

NIEBO DO WYNAJĘCIA – Robert Kasprzycki

Na tablicy ogłoszeń, pod hasłem "Lokale"
Przeczytałem przedwczoraj ogłoszenie ciekawe
Na tablicy ogłoszeń fioletowym flamastrem
Ktoś nabazgrał słów kilka,
Dziwna była ich treść
Niebo do wynajęcia
Niebo z widokiem na raj
Tam gdzie spokój jest święty, no bo
Święci są pańscy
Szkłanką ciepłej herbaty
Poczęstuje Cię Pan
Pomyślałem "to świetnie, takie niebo na ziemi
Grzechów nikt nie przelicza,
Nikt nie szpera w szufladzie"
Pomyślałem "to świetnie"
I spojrzałem na adres
Lecz deszcz rozmył litery
I już nie wiem gdzie jest
Niebo do wynajęcia
Niebo z widokiem na raj
Tam gdzie spokój jest święty, no bo
Święci są pańscy
Szkłanką ciepłej herbaty
Poczęstuje Cię Pan
Gdy wróciłem do domu,
Gdzie się błękit z betonem
Splata w Babel wysoki, sięgający do chmur
Zaparzyłem herbatę w swym pokoju nad światem
Myśląc "nic nie straciłem,
Pewnie tak jest i tam w niebie"
W niebie do wynajęcia
Niebo z widokiem na raj
Tam gdzie spokój jest święty, no bo
Święci są pańscy
Szkłanką ciepłej herbaty
Poczęstuje Cię Pan

Niebo do wynajęcia
Niebo z widokiem na raj
Niebo do wynajęcia
Niebo z widokiem na
Niebo do wynajęcia
Niebo z widokiem na raj
Niebo do wynajęcia
Niebo
Niebo do wynajęcia
Niebo z widokiem na raj
Niebo do wynajęcia
Niebo



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych